

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 marca 2021 roku wydanym w sprawie z powództwa P. W. (1) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.503,07 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 marca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.128,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu od powoda kwotę 88,44 zł, a od pozwanego kwotę 759,91 zł tytułem wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

### **Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:**

W dniu 20 stycznia 2017 r. w miejscowości L. w gm. D. O. K., kierując pojazdem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w trakcie manewru wyprzedzania pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez P. W. (1), nie zachował bezpiecznej odległości od wyprzedzanego pojazdu i zahaczył lusterkiem swojego pojazdu o lusterko pojazdu marki A.. P. W. (1) próbował wykonać manewr obronny, skręcił gwałtownie w prawo, następnie odbił w lewo, w wyniku czego kierowany przez niego pojazd wpadł w poślizg a następnie wjechał do przydrożnego rowu z lewej strony drogi i uderzył w drzewo.

Pojazd marki A. był przedmiotem współwłasności P. W. (1) i jego ojca, P. W. (2).

Analiza materiału dowodowego uwzględniająca parametry ruchowe pojazdów w sytuacji kolizyjnej, wsparta korelacją geometrycznych obrysów kontaktujących się ze sobą stref pojazdu A. (...) i stałej przeszkody nie ujawniła argumentów do kwestionowania powstania uszkodzeń na pojeździe powoda w zakresie zgłoszonym, jako następstwo analizowanej sytuacji kolizyjnej. Biorąc pod uwagę ujawnione uszkodzenia w pojeździe A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ich charakterystykę, położenie wysokościowe względem uszkodzeń na drzewie oraz deklarowane okoliczności kolizji, nie można jednoznacznie wykluczyć ich powstania w deklarowanych okolicznościach.

Taktyka i technika jazdy kierującego pojazdem marki C. (...) była nieprawidłowa, naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego samochodu osobowego marki A. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego doszło do otarcia lusterkami ww. pojazdów, co skutkowało tym, że pojazd marki A. zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Zatem kierujący pojazdem C. Amulet dopuścił się naruszenia przepisów bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż to na kierującym podejmującym manewr wyprzedzania, zgodnie z przepisami ruchu drogowego, ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności.

Przyczyną utraty panowania przez kierującego pojazdem marki A. nad samochodem był zjazd prawymi kołami z jezdni na pobocze gruntowe, przy czym nie można jednoznacznie stwierdzić, czy na ten zjazd miało wpływ otarcie się pojazdów, czy też skręt w prawo kierownicą przez kierującego aby uniknąć tego otarcia. Do utraty panowania nad samochodem mogła przyczynić się jazda ze zbyt dużą prędkością, ale nie była to prędkość wyższa niż graniczna. Prowadząc samochód na oblodzonej powierzchni wykonał gwałtowny manewr, co doprowadziło do utraty przyczepności i zjazdu samochodu na pobocze a następnie jezdnię dla przeciwnego kierunku jazdy i uderzenie w pobliskie drzewo. Gdyby kierujący dostosował prędkość do panujących warunków wówczas prawdopodobnie miałby możliwość bezkolizyjnie zatrzymać swój pojazd, nie uderzając w drzewo. Już po wpadnięciu w poślizg kierujący pojazdem A. mógł nie mieć możliwości opanowania swojego pojazdu i uniknięcia uderzenia w drzewo. Swoim nieprawidłowym postępowaniem kierujący pojazdem marki A. spowodował dalszy ciąg następujących po sobie zdarzeń, do których by nie doszło, gdyby prawidłowo kontynuował jazdę swoją prawą jezdnią, dostosowując prędkość do warunków panujących na drodze.

Pojazd sprawcy zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Po zdarzeniu powód odczuwał ból szyi, głowy i barku. Z powodu odczuwanych po zdarzeniu dolegliwości w dniu 27 stycznia 2017 r. udał się do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie po przeprowadzeniu badań skierowano go do dalszego leczenia fizjoterapeutycznego w POZ oraz zalecono mu przyjmowanie leków. Powód pozostaje pod opieką poradni lekarza POZ w B.. W związku z leczeniem skutków zdarzenia poniósł koszt zakupu leków w łącznej kwocie 200 zł.

P. W. (1) był rehabilitowany ambulatoryjnie na Oddziale Fizjoterapii i (...) w S. w dniach 3.04-14.04.2017 r. W okresie od 6.11 do 15.12.2017 r. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w gabinecie terapii manualnej i masaży w S., których koszt wyniósł 1.000 zł. Korzystał również z prywatnych zabiegów fizjoterapeutycznych w lutym i maju 2019 r., których koszt wyniósł łącznie 1.090 zł. W latach 2018-2019 powód uczęszczał również na masaże lecznicze w ramach zabiegów rehabilitacyjnych związanych z urazem górnego odcinka kręgosłupa, w związku z czym poniósł wydatek w kwocie 1.900 zł. W związku z koniecznością dojazdów do placówek medycznych na leczenie i rehabilitację poniósł koszt w wysokości 425 zł. Korzystał również z rehabilitacji w dniach 5-19.02.2021 r.

Pojazd marki A. był wykorzystywany przez P. W. (1) do codziennych dojazdów do pracy. Ze względu na zniszczenie samochodu, powód był podwożony do pracy przez członków rodziny.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 r. ubezpieczyciel poinformował powoda, że nie może przyjąć odpowiedzialności za szkodę z dnia 20 stycznia 2017 r., gdyż z ustaleń poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego wynika, że do uszkodzeń w pojeździe marki A. nie doszło w deklarowanych okolicznościach. Powód złożył odwołanie od powyższej decyzji. W odpowiedzi pozwany wskazał, że podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Powód zlecił prywatnemu rzeczoznawcy sporządzenie opinii w celu przeanalizowania uszkodzeń pojazdu marki A. w związku z deklarowanymi okolicznościami wypadku. Zgodnie z oceną rzeczoznawcy, opisany przez P. W. (1) przebieg zdarzenia, widoczne uszkodzenia pojazdu, ślady stwierdzone na miejscu wypadku są spójne ze sobą i potwierdzają przedstawiony przez poszkodowanego przebieg wypadku.

W związku z odmową wypłaty świadczeń, w dniu 16 czerwca 2017 r. P. W. (1) złożył u Rzecznika (...) wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie pozasądowego rozwiązania sporu z TUZ Towarzystwem (...). Koszt postępowania przed Rzecznikiem Finansowym opiewał na 50 zł.

W związku z próbą dochodzenia roszczeń od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń powód poniósł również koszt wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 2.500 zł.

Powód dalej jest posiadaczem uszkodzonego pojazdu. Po oględzinach dokonanych przez rzeczoznawcę w 2019 r. sprzedał tylną klapę bagażnika.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 1. wyroku w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.653,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 2 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz w konsekwencji co do punktów 2. i 4. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Pozwany zarzucił naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego sprawy i błędne ustalenie stan faktycznego sprawy, które skutkuje błędnym zastosowaniem przepisów prawa materialnego tj. art. 209 k.c. i **uznanie, że powód posiadał legitymację procesową czynną do samodzielnego dochodzenia odszkodowania z tytułu**

**zniszczenia uszkodzonego pojazdu**, tj. błędne ustalenie, że w chwili wyrokowania powód był współwłaścicielem samochodu A. o nr rej. (...), **przy czym z materiału dowodowego** w postaci złożonych przez pozwanego do akt sprawy pisma Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z historią pojazdu, raportu z bazy (...) i odpowiedzi Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na zapytanie o ochronę ubezpieczeniową OC dla pojazdu na dzień wytoczenia powództwa, wynikało, że **powód nie był już właścicielem tego pojazdu**, a z samych jego twierdzeń przedstawionych na rozprawie wynika, że „był” on właścicielem samochodu;

2. art. 233 § 1 w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z dokumentów w postaci pisma Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z historią w/w pojazdu, raportu z bazy (...) i odpowiedzi Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na zapytanie o ochronę ubezpieczeniową OC dla pojazdu A. o nr rej. (...) na dzień wytoczenia powództwa, z których wynikało, że **w dacie wytoczenia powództwa powód nie był już właścicielem pojazdu**;

3. art. 233 § 1 w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego pojazdu A., z którego wynikało, że ostatni **przeгляд techniczny** miał miejsce w dniu 30 grudnia 2017 roku, a następny przypadał 30 grudnia 2017 roku, a więc po szkodzie, którego to przeglądu pojazd ten jednak nie przeszedł;

4. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., prowadząc do naruszenia art. 209 k.c. poprzez pominięcie treści zeznań powoda w zakresie w jakim powód stwierdził, że **powód był współwłaścicielem uszkodzonego samochodu ze swoim ojcem w udziałach po 50%**, zaś jego ojciec **nie był zainteresowany, żeby jego udział był zrekompensowany przez odszkodowanie**, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że wytoczenie powództwa stanowiło **czynność zachowawczą, pomimo tego, że drugi ze współwłaścicieli w ogóle nie chciał dochodzić swojej części odszkodowania**;

5. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez oparcie się na samych tylko twierdzeniach powoda co do **związku przyczynowego pomiędzy podjętym przez powoda leczeniem oraz rehabilitacją**, którą powód odbywał w lutym 2019 roku, a więc 2 lata po wypadku z dnia 20 stycznia 2017 roku **i jej celowości oraz zasadności**, gdy ustalenie tych spornych okoliczności wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a powód zaniechał inicjatywy dowodowej w tym zakresie;

6. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie przepisów i uznanie, że poniesione przez powoda **koszty leczenia i rehabilitacji**, którą powód odbywał w lutym 2019 roku, **pozostają w związku** ze szkodą z dnia 20 stycznia 2017 roku, w sytuacji gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nie sposób, aby powód odczuwał skutki wypadku po 2 latach, na co nie przedstawił również żadnego wniosku dowodowego;

7. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z karty z leczenia powoda z dnia 27 stycznia 2017 roku oraz wyników badań diagnostycznych wykonanych podczas wizyty tego dnia, z których wynikało, że **u powoda nie stwierdza się świeżych zmian pourazowych**;

8. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z karty z leczenia z dnia 3 listopada 2017 roku, z której wynikało, że **powód doznał innego urazu, którego mogła dotyczyć późniejsza rehabilitacja**;

9. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę prawidłowej i rzetelnej opinii biegłego w zakresie **ustalenia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody w stopniu marginalnym (10%)**, w sytuacji gdy prawidłowa analiza opinii, z której wynika, że głównie to zachowanie powoda stanowiło przyczynę powstania szkody, prowadzi do wniosku, że **powinno ono wynosić co najmniej 40%**;

10. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 § 1 k.p.c. poprzez **ominięcie dowodów z dokumentów w postaci pełnomocnictwa z dnia 11 września 2019 roku i paragonu z dnia 1 października 2019 roku, z których wynikało, że świadczenie pomocy prawnej powodowi rozpoczęło się dopiero bezpośrednio przed wytoczeniem powództwa**, a więc, że paragon odnosił się do kosztów związanych ze sporządzeniem

pozwu i prowadzeniem sprawy, których to kosztów **powód następnie ponownie dochodził** składając wniosek o zasądzenie kosztów procesu;

11. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i uznanie, że powód korzystał z pomocy prawnej na etapie przedsądowym, w sytuacji gdy ocena całokształtu materiału dowodowego wskazuje, że **paragon dotyczył sporządzenia pozwu i prowadzenia sprawy**;

12. art. 210 § 2 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie faktu zaprzeczenia przez pozwanego twierdzeniom pozwu, dotyczącym **posiadania przez powoda legitymacji procesowej czynnej co do całości roszczenia** objętego pozwem w sprawie;

13. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przeniesienie na pozwanego **ciężaru dowodu** co do kwestii **legitymacji procesowej czynnej powoda, związku przyczynowego** pomiędzy wypadkiem a leczeniem, rehabilitacją, kosztami dojazdów oraz kosztami pomocy prawnej na etapie przedsądowym, w sytuacji gdy **ciężar udowodnienia** tych okoliczności spoczywał na powodzie;

14. art. 209 k.c. w zw. z art. 201 k.c. poprzez **błędne zastosowanie tych przepisów i uznanie, że powód posiadał legitymację procesową czynną do wytoczenia powództwa**, tj. uznanie, że wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie było czynnością zachowawczą, a podejmowane przez powoda działanie zmierzało do zachowania wspólnego prawa, przy czym do chwili wytoczenia powództwa **nie był on już nawet w posiadaniu** uszkodzonego pojazdu;

15. art. 209 k.c. w zw. z art. 199 k.c. i 201 k.c. poprzez **błędną wykładnię art. 209 k.c. jako szczególnego do art. 199 k.c. i 201 k.c. i uznanie, że wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie było czynnością zachowawczą, tj. zmierzającą do zachowania wspólnego prawa**, podczas gdy zgodnie z twierdzeniami powoda drugi ze współwłaścicieli nie chciał dochodzić odszkodowania;

16. art. 362 k.c. poprzez **błędne zastosowanie przepisu** i uznanie, że **właściwym stopniem przyczynienia się powoda w niniejszej sprawie było 10%**, w sytuacji, gdy w świetle materiału dowodowego sprawy, w szczególności wniosków opinii biegłego powinien on wynosić **co najmniej 40%**;

17. art. 361 § 1 k.c. poprzez **błędne zastosowanie przepisu** i uznanie, że **normalnym następstwem szkody komunikacyjnej były wydatki poniesione przez powoda na pomoc prawną świadczoną na etapie przedsądowym oraz, że wysokość tych kosztów była uzasadniona** w okolicznościach sprawy, w tym **adekwatna** do jej **zakresu i nakładu pracy**, gdy na etapie przedsądowym pełnomocnik powoda **nie podjął żadnych czynności**, zaś **rozpoczął świadczenie pomocy prawnej dopiero przed samym złożeniem pozwu**;

18. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez **błędne zastosowanie przepisów i uznanie, że poniesione przez powoda koszty leczenia i rehabilitacji, pozostają w związku ze szkodą**, w sytuacji, gdy powód nie tylko nie udowodnił tych twierdzeń co do zasady ani wysokości, ale też związek pomiędzy tymi wydatkami a wypadkiem stał w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a także materiałem dowodowym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności podnieść należy, że na gruncie obowiązujących przepisów proceduralnych nie zachodziła uzasadniona podstawa do rozpoznawania sprawy w składzie trzech sędziów. Przepis szczególny wobec art. 367 § 3 zd. 1 k.p.c. w postaci art. 15zss1 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych

nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2095 z późn. zm.) stanowi, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego, w sprawach rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów może zarządzić jedynie prezes sądu jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy, a w rozpoznawanej sprawie żadna z tych przesłanek nie była spełniona.

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd II instancji podziela w całości prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i przyjmuje je za własne.

Zarzuty pozwanego dotyczące braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda okazały się bezzasadne (zarzuty z pkt. 1., 2., 4., 12., 13., 14. i 15.).

Nie ma racji skarżący twierdząc, że powód nie był właścicielem pojazdu, a Sąd I instancji błędnie przyjął taką okoliczność, pomijając załączone dowody z bazy (...) oraz pisma Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Prawidłowo ustalono, że powód i P. W. (2) (ojciec powoda) byli współwłaścicielami pojazdu w częściach równych. Wynika to z załączonego do akt szkody ksera dowodu rejestracyjnego pojazdu marki A. o nr rejestracyjnym (...) (k. 106). Dodatkowo, dowody, na które powołuje się pozwany, nie wykazują okoliczności przeciwnych do tych ustalonych przez Sąd. Wydruk z bazy (...) nie zawiera w swojej treści informacji o właścicielu pojazdu. Odpowiedź (...) na zapytanie o ochronę ubezpieczeniową ubezpieczeniem OC stwierdzała „brak danych”, co mogło wynikać z różnych przyczyn podanych przez Fundusz. Brak było wśród tych przyczyn kwestii własności przedmiotowego pojazdu. Podnoszone przez pozwanego okoliczności nie wynikają również z pozostałych pism (...). Błędnie wskazuje również pozwany, że Sąd I instancji pominął wskazane dowody, ponieważ podnosił on, że ustalił stan faktyczny na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym w postaci dokumentów, które stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Powód wyjaśnił na rozprawie w dniu 12 lutego 2020 roku, że „był nadal w posiadaniu tego pojazdu”, co dodatkowo uzasadnia twierdzenie o utrzymaniu przezeń prawa własności do pojazdu. Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że szkoda ma charakter abstrakcyjny i jej naprawienie obejmuje zasadniczo rozmiar, w którym powstała. Przesłanką odpowiedzialności deliktowej za wyrządzoną szkodę nie jest posiadanie prawa własności do uszkodzonej rzeczy już po jej uszkodzeniu, w związku z czym następcze zbycie pojazdu nie miałyby znaczenia.

Po stronie powoda, wbrew stanowisku pozwanego, występowała legitymacja procesowa czynna w niniejszej sprawie, pomimo iż posiadał on jedynie połowę udziałów we własności uszkodzonego pojazdu. Sąd I instancji trafnie przyjął, że dochodzenie odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu będącego przedmiotem współwłasności jest czynnością zachowawczą, o której mowa w art. 209 k.c. Istotą czynności zachowawczych jest możliwość podjęcia ich przez każdego ze współwłaścicieli w imieniu własnym, ale w interesie pozostałych współwłaścicieli, co pozostaje czynnością wchodzącą w zakres zarządu rzeczą wspólną w rozumieniu art. 201 k.c. (Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 września 2002 r., I Aca 276/02, LEX nr 107374). Stąd też powód sprostował ciężarowi dowodu co do swojej legitymacji procesowej czynnej, a stanowisko pozwanego stanowi jedynie polemikę z prawidłową oceną sądu I instancji i nie został on błędnie obciążony ciężarem dowodu za okoliczności, których nie powinien był wykazywać.

Chybiony był również zarzut wskazany w pkt. 3, a dotyczący pominięcia przez sąd dowodu z dokumentu w postaci dowodu rejestracyjnego co do braku badania technicznego pojazdu po wypadku. W tym zakresie należy wskazać, że po pierwsze, sąd uwzględnił dowód rejestracyjny samochodu, ustalając kwestię jego właścicielstwa, a po drugie, że samochód uległ uszkodzeniu całkowitej, co mogło dalece utrudnić pozytywne przejście przeglądu technicznego do dnia 30 grudnia 2017 roku. Ta okoliczność nie ma również znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany podniósł również nietrafne zarzuty odnoszące się do ustalenia przez Sąd I instancji, że w sprawie wystąpił związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 20 stycznia 2017 roku a zasadnością poniesienia i wysokością kosztów leczenia i rehabilitacji (zarzuty z pkt. 5., 6., 7., 8. i 18.).

Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że normalnym następstwem wypadku z dnia 20 stycznia 2017 roku była konieczność poniesienia przez powoda kosztów z tytułu leczenia i rehabilitacji w określonej wysokości. W początkowej fazie po wypadku powód nie chciał poddawać się leczeniu, a zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na ustalenie przyczyn takiego stanu. Po tygodniu dolegliwości bólowe były jednak na tyle silne, że udał się on na konsultację do szpitala. Pozwany zarzucił pominięcie przez Sąd dowodu z dokumentu w postaci karty leczenia z dnia 27 stycznia 2017 roku oraz wyniku badań diagnostycznych podczas tej wizyty, co nie znajduje uzasadnienia. Sąd bazował na tych dokumentach ustalając elementy stanu faktycznego. Jednocześnie podczas konsultacji stwierdzono brak „uchwytnych” zmian pourazowych, choć wystąpił uraz głowy. Okoliczność, że nie były one wówczas uchwytnie nie wyklucza, że wystąpiły zmiany pourazowe. Powodowi zalecono fizjoterapię i stosowanie leków. Jeśli chodzi o badania diagnostyczne, to nie wskazały one wówczas większych nieprawidłowości. Powód załączył do akt kompletną dokumentację medyczną, rachunki oraz wyliczenia poniesionych kosztów, które w całości dotyczą przedmiotowego zdarzenia. Udzielił on również kompletnych wyjaśnień co do swojego leczenia i korzystania z rehabilitacji, a wyjaśnienia te pozostawały logiczne w głównym ciągu zdarzeń – powód podał przyczyny początkowego nieskorzystania z pomocy lekarskiej, następnie wskazał szczegółowo na przebieg leczenia, w tym jego kolejne etapy. Okoliczności te pozostawały dodatkowo spójne z zeznaniami P. W. (3). Jeśli chodzi o zarzut zasadzający się na nieudowodnieniu omawianych okoliczności wskutek braku inicjatywy dowodowej co do wydania opinii przez biegłego, to należy mieć przy tym na względzie, że niniejsze postępowanie toczyło się w ramach postępowania uproszczonego. Zgodnie z art. 505<sup>7</sup> § 1 k.p.c. ilekroć ustalenie zasadności lub wysokości świadczenia powinno nastąpić przy zastosowaniu wiadomości specjalnych, od uznania sądu zależy powzięcie samodzielnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy albo zasięgnięcie opinii biegłego. W niniejszej sprawie, Sąd I instancji słusznie przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy jest na tyle kompletny, że można było powziąć samodzielną ocenę odnośnie wykazania omawianych okoliczności nawet bez powoływania biegłego. W podobny sposób należało dokonać oceny urazu opisywanego na karcie wizyty z 3 listopada 2017 roku (k. 44), na który powołuje się pozwany, twierdząc, że rehabilitacja mogła być związana z tym urazem. Należy jednak zaznaczyć, że w wyniku wypadku z dnia 20 stycznia 2017 roku powód odczuwał ból szyi, głowy i barku, natomiast uraz, co do którego konsultował się w dniu 3 listopada 2017 roku odnosi się do stawu skokowego lewego. Wzmiankowanie o nim wynika z faktu, że powód załączył całość swojej dokumentacji medycznej, również zawierającej elementy nieistotne dla rozstrzygnięcia w sprawie – podobnie na k. 46 dokumentacja dotyczy stanu zapalenia skóry o charakterze grzybicznym, a na k. 46v ostrego zakażenia górnych dróg oddechowych. Nie zmienia to faktu, że całość dokumentów uzasadniających wysokość kosztów rehabilitacji i leczenia odnosi się do urazu szyjnego odcinka kręgosłupa – tak m.in. zaświadczenie lekarskie z 14 kwietnia 2017 roku (k. 42), zaświadczenie z 2 września 2019 roku (k. 49), czy zaświadczenie z 18 września 2019 roku (k. 52).

Chybione okazały się także zarzuty pozwanego odnoszące się do wysokości ustalonego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody (zarzuty z pkt. 9. i 16.). Zarzuty te zasadzały się na błędnej ocenie opinii biegłego przez Sąd I instancji, a w konsekwencji na naruszeniu przepisów prawa materialnego pod postacią art. 362 k.c.

W tym zakresie Sąd II instancji w całości podziela argumentację Sądu I instancji i przyjmuje ją za własną, uznając zarzuty pozwanego jedynie za polemikę z prawidłowo dokonaną oceną. Jak wskazywał bowiem Sąd I instancji, do utraty panowania nad samochodem przez P. W. (1) jedynie mogła przyczynić się jazda ze zbyt dużą prędkością, przy czym wiadomym jest, że nie była to prędkość wyższa niż graniczna. Z niekwestionowanych wniosków biegłego wynika, że gdyby powód dostosował prędkość do warunków panujących na drodze, wówczas prawdopodobnie nie utraciłby przyczepności przy próbie uniknięcia kolizji z pojazdem sprawcy i miałby możliwość zatrzymania pojazdu. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że główną przyczyną powstania szkody było nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem marki C. (...), zatem przyczynienie należy ocenić z uwzględnieniem tej okoliczności. Przyczynienie powoda do powstania szkody zasadza się na tym, że nie naruszając prędkości dozwolonej, nie dostosował jej do warunków panujących na drodze i utracił możliwość uniknięcia powstania szkody przy nieprawidłowym zachowaniu się innego uczestnika ruchu.

Pozwany podnosi, że Sąd I instancji błędnie zasądził koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi przed dniem wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie (zarzuty z pkt. 10., 11., 13., 17.). Istota tak sformułowanego zarzutu zasadza się na twierdzeniu, że Sąd pominął dowody z pełnomocnictwa z dnia 11 września 2019 roku i paragonu z dnia 1 października 2019 roku, przy czym bliskość tych dwóch dat wskazuje, że pomoc prawna udzielona powodowi była faktycznie związana z wytoczeniem powództwa i prowadzeniem sprawy, co w konsekwencji prowadzi do podwojenia kosztów zastępstwa procesowego skoro Sąd orzekł również o nich. Jednocześnie pozwany kwestionuje wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z dnia 20 stycznia 2017 roku a koniecznością poniesienia kosztów z tytułu pomocy prawnej oraz nieadekwatność ich wysokości.

Tak sformułowany zarzut jest bezzasadny. Sąd I instancji ustalając stan faktyczny uwzględnił paragon z dnia 1 października 2019 roku. Jednocześnie orzekając, musiał brać pod uwagę przedmiotowe pełnomocnictwo, skoro wynika z niego umocowanie do prowadzenia sprawy przez pełnomocnika powoda. Na etapie przedsądowym powód podjął szereg czynności, takich jak zgłoszenie szkody, złożenie odwołania od odmownej decyzji ubezpieczyciela, uzyskanie opinii rzeczoznawcy co do przedmiotowego wypadku, wystąpienie do Rzecznika (...). Z tych czynności powód zabezpieczył również materiał dowodowy. Krótki odstęp czasowy pomiędzy zapłatą za usługi prawnicze a udzieleniem pełnomocnictwa do tej konkretnej sprawy nie zmienia faktu, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że usługi te obejmują szerszy zakres niż tylko przygotowanie pozwu i prowadzenie sprawy, a zatem, że nie dochodzi do dublowania kosztów zastępstwa procesowego w sprawie. Świadczone usługi obejmowały również doradztwo prawne, m.in. jak wskazywał powód co do celowości wynajęcia prywatnego rzeczoznawcy. Opinia rzeczoznawcy została wydana 3 miesiące przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie i dotyczyła przedmiotowego wypadku. Istnieje zatem również związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 20 stycznia 2017 roku, a treścią porad prawnych udzielanych powodowi przez prawnika na etapie przedsądowym. Należy przy tym przyjąć, że koszt usługi prawniczej w kwocie 2.500 zł nie był znacząco wygórowany, a jego poniesienie było konieczne skoro powód na etapie przedsądowym nie uzyskał należytej ochrony od ubezpieczyciela.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów procesu. Zasądzona kwota obejmowała koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.).